

MAGDALENA RYBICKA-ŁAWNICZAK
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

„Ekologia jako Eucharystia” – ekumeniczne spojrzenie na teologię stworzenia

1. Ekologia troską i odpowiedzialnością za Ziemię – 2. Eucharystia dziękczynieniem – 3. Troska o stworzenie wyrazem dziękczynienia

Człowiek jest istotą cielesno-duchową. Jej wymiar cielesny wyraża się w potrzebie zaspokajania potrzeb ciała; trosce o pożywienie, odzienie, schronienie i bezpieczeństwo. Wymiar duchowy człowieka objawia się w jego potrzebie doświadczania miłości, dobra i piękna. Ludzie wierzący ufają, że to Bóg dał początek ziemi i wszystkiemu, co na niej jest, co żyje i co pozwala żyć wszelkim istotom. To właśnie ziemia jest naszym domem, miejscem naszej egzystencji, jest ona jednocześnie darem, który powierzony został ludzkości pod opiekę i mądre użytkowanie. Jednak natura ludzka, osłabiona przez grzech pierworodny, nie zawsze wywiązywała się ze swoich obowiązków i obecnie widać tego przerażające skutki w postaci niewiarygodnej dewastacji ziemi i eliminacji jej „naturalnych mieszkańców”.

Problem ochrony środowiska naturalnego dotyka dziś każde miejsce i wszystkich ludzi na całym świecie. W encyklice papieża Franciszka *Laudato si*¹ zjawisko ekologii jako troski o wspólny dom zostało szeroko omówione i przedstawione wielowymiarowo, niemalże z każdej perspektywy natury ludzkiej i jej odniesień do świata, innych stworzeń, ludzi i Boga. W swojej encyklice papież, przywołując refleksje różnych myślicieli na temat troski o stworzenie, przytoczył m.in. nauczanie prawosławnego patriarchy Bartłomieja I², który widzi w niej nie

¹ FRANCISZEK, *Encyklika „Laudato Si”*, Watykan 2015 (dalej: LuaS).

² *Tamże*, nr 8.

tylko sprawę ściśle ziemskiej bytowości i potrzeb zorientowanych na dobre i bezpieczne życie człowieka, ale rozszerza jej znaczenie do wymiaru duchowego i psychicznego.

Jedną z wypowiedzi patriarchy Bartłomieja stała się bezpośrednią inspiracją i impulsem do powstania niniejszego artykułu. Chodzi o słowa Bartłomieja, mówiące o tym, że jego młodość kształtowana była w „postawie ekologii jako Eucharystii”³. Celem niniejszego tekstu jest wykazanie słuszności tego sformułowania i jego odniesienie do każdego człowieka, który żyje wiarą w Boga i miłością do Jego stworzenia. Wiarygodność chrześcijańskiej wiary w Boga weryfikuje osobisty stosunek wierzących do całego świata stworzonego.

Podjęwając działania mające na celu zapobieganie dewastacji środowiska naturalnego, ludzie głównie kierują się dobrem człowieka i ziemi. Aby jednak to spojrzenie było bardziej wiarygodne i głębokie, nie można zapominać o Stwórcy tego świata i wszystkiego, co na nim żyje. To właśnie ta pogłębiona rzeczywistość ekologiczna i wielowymiarowy charakter odpowiedzialności za nasz wspólny dom zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule.

Na początku zostanie ogólnie wyjaśnione rozumienie ekologii, ze szczególnym uwzględnieniem ziemi jako dobra wspólnego, a tym samym problem motywów działania człowieka w kierunku ochrony świata stworzonego. W dalszej kolejności będzie mowa o Eucharystii jako najgłębszym wyrazie wdzięczności człowieka wobec Boga i Jego dzieł oraz zjednoczenia wszystkich wierzących, którzy stanowią jeden Kościół, jeden Lud Boży dążący do Królestwa Niebieskiego. Na zakończenie zostanie wykazane, że powiązanie tych dwóch rzeczywistości: ekologii jako odniesienia do świata materialnego i Eucharystii jako duchowej strony życia ludzkiego nie jest ani przypadkowe, ani nieuzasadnione, obie bowiem sfery oddziałują na siebie i wpływają na pełnię życia ludzkiego.

1. Ekologia troską i odpowiedzialnością za Ziemię

Ekologia to pojęcie składające się z dwóch słów: *eko* i *logia*. Pierwsze z nich, *oikos*, oznacza dom, domostwo lub środowisko, drugie zaś, *logos*, oznacza naukę, teorię. Chodzi zatem o wiedzę na temat środowiska naturalnego, o faktyczne dane dotyczące miejsca, w którym żyjemy. Nauka ta podejmuje również refleksję nad stosunkiem człowieka do swego miejsca zamieszkania, stawia pytania o odpowie-

³ W. HRYNIEWICZ, *Troska Kościoła o los Stworzenia. Kryzys ekologiczny i zadania chrześcijan*, „Studia Oecumenica” (2014), nr 14, s. 11.

działność za kształt ziemi i warunków, w jakich żyją obecne i będą żyły przyszłe pokolenia ludzkości.

Ekologia jest nauką, która widzi nierozzerwalną jedność wszelkiego stworzenia, dla której wszystko, co jest, jest konieczne i jest dobre. Pomiędzy człowiekiem, światem zwierząt i roślin oraz przyrodą nieożywioną występuje cała sieć powiązań; każde ze stworzeń jest ważne dla drugiego i pełni wyjątkową funkcję w całym tym skomplikowanym organizmie. Ziemia jest domem wszystkich istnień powołanych do życia na niej i ten fakt jest niepodważalny. Jednak w ostatnich wiekach równowaga ta została poważnie zaburzona i dla wielu gatunków roślin i zwierząt, dla wielu ludzi ziemia stała się miejscem destrukcji i cierpienia.

Nie można zapominać, że odpowiedzialność za ziemię spoczywa na każdym człowieku powołanym do życia. Aby więc skutecznie bronić dobra ziemi, należy najpierw zadbać o prawidłowe relacje z innymi narodami, państwami, kulturami i religiami. Fundamentem powodzenia w dziedzinie ochrony środowiska nie są piękne i słuszne plany zapisane w dokumentach, ale utrzymywanie zgodnych relacji międzyludzkich.

W 1971 r. w Nowym Jorku został podpisany apel uczonych przestrzegający przed „wspólnym niebezpieczeństwem bez precedensu” zatytułowany *Aby ziemia była naszym domem*⁴. Znamienne słowa kończą tekst apelu, puentując, że Ziemia to w gruncie rzeczy

coś małego. Żyjemy w układzie zamkniętym, w całkowitej zależności od Ziemi i w zależności wzajemnej od siebie, zarówno w naszym pokoleniu, jak i w życiu pokoleń następujących. Wszystko, co nas dzieli, jest nieskończenie mniej ważne od tego, co nas łączy, i od niebezpieczeństwa, które nas jednoczy. Wierzmy w dosłowne znaczenie słów, że człowiek zachowa ziemię jako swój dom tylko w wypadku, kiedy potrafi wreszcie usunąć to, co ludzi dzieli⁵.

Stąd zadaniem wielkich tego świata jest przede wszystkim troska o pokój na ziemi i pokój między narodami. Politycy, dyplomaci i przedsiębiorcy nie mogą zapominać o tym, że są odpowiedzialni nie tylko za rozwój ekonomiczny krajów i wspólnot narodowych, ale przede wszystkim za wspólne mienie, jakim jest planeta ziemia. Zdarza się, że media próbują zagłuszyć wołanie organizacji ekologicznych o ratunek dla środowiska naturalnego, a wielcy tego świata bagatelizują

⁴ *Aby Ziemia była naszym domem... – Międzynarodowy apel uczonych*, „Więź” (1972), nr 2, s. 36–41.

⁵ *Tamże*, s. 41.

problem i kpią z postulatów „zielonych”. Tymczasem wielcy duchowni chrześcijańscy, w tym papież Franciszek i patriarcha prawosławny Konstantynopola Bartłomiej I, wspólnie deklarują konieczność stawiania oporu złemu i nieracjonalnemu eksploataowaniu zasobów naturalnych i zgodnie nawołują do troski i dbałości o matkę ziemię⁶. Mówią oni, że „przyszłość rodziny ludzkiej zależy również od tego, jak chronimy – z roztropnością i współczuciem, sprawiedliwością i uczciwością – dar stworzenia, który powierzył nam nasz Stwórca”⁷. Obaj zobowiązują się do krzewienia „poczucia pokory i umiaru, tak aby wszyscy odczuwali potrzebę szanowania stworzenia i jego troskliwej ochrony”⁸.

Dwanaście lat wcześniej podobną deklarację złożyli Jan Paweł II z Bartłomiejem I, kiedy to w 2002 r. w Wenecji, pod patronatem Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola miało miejsce pierwsze sympozjum poświęcone religii, nauce i środowisku⁹. Obaj duchowni wyrazili „wspólną wolę ochrony stworzenia, wspierania wszelkich inicjatyw służących upiększaniu, uzdrawianiu i ochronie ziemi, którą dał nam Bóg, abyśmy ją strzegli mądrze i z miłością”¹⁰. Powinna temu towarzyszyć troska o dzieci świata, a miłość do nich powinna wyznaczać drogę, którą wszyscy mamy podążać ku przyszłości.

Duchowni chrześcijańscy podkreślają, że świadomość kruchości i czasowości naszego istnienia na ziemi i bycia tylko zarządcami wspólnego dziedzictwa powinna być stale obecna w naszym życiu. Priorytetem wówczas staje się zapewnienie lepszej przyszłości naszym dzieciom poprzez odpowiednie korzystanie z zasobów ziemi¹¹. Do tego niezbędne są trzy elementy – wartości, które budują i utrwalają poczucie wspólnej odpowiedzialności za naszą planetę: uczestnictwo, służba i wysiłek¹². Uczestnictwo wypływa z poczucia wspólnotowości i odpowiedzialności za własność wspólną, czego obecnie wielu ludziom brakuje. Chętnie dbamy o to, co jest naszą osobistą własnością, mniej już interesuje nas to, co należy do wszystkich. „Zmysł służby wymaga ascezy; wymaga selektywności i poczucia hierarchii dóbr; wymaga elastycznego korzystania z doświadczeń (...) [oraz] wielkiej cierpliwości i woli uczenia się, by zrozumieć i współdziałać z naturą, a nie by ujarzmić i wła-

⁶ *Ku pełnej jedności. Wspólna deklaracja Papieża Franciszka i Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola, podpisana w delegaturze apostolskiej w Jerozolimie (Jerozolima, 25 V 2014)*, OsRom-Pol 35 (2014), nr 6, s. 14–16.

⁷ *Tamże*, nr 6.

⁸ *Tamże*.

⁹ *Wspólna deklaracja papieża Jana Pawła II i patriarchy Bartłomieja I*, Rzym – Wenecja 2002.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *O obowiązku szanowania świata stworzonego*, Rzym 2002.

¹² J. WOŹNIAKOWSKI, *Moralność i ekologia*, „Więź” (1972), nr 2, s. 44.

dać¹³. Wymaga to osobistego i wspólnego wysiłku w budowaniu dobra całej ziemi i wszystkich ludzi.

2. Eucharystia dziękczynieniem

Eucharystia, z gr. *eucharisteo* – czynić dzięki, to „dziękczynne misterium liturgiczne, sprawowane przez zgromadzenie na czele z kapłanem, w którym Kościół, uobecniając pod postaciami chleba i wina ofiarę Chrystusa, ofiaruje wraz z Nim samego siebie Ojcu Niebieskiemu”¹⁴. Jako wyznawcy Chrystusa wierzymy, że uczestnictwo we Mszy św. jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, w niej bowiem uobecnia się każdorazowo pamiątka Ostatniej Wieczerzy naszego Pana i Jego ofiara z siebie samego składana w imię miłości Boga do człowieka. Lud Boży zgromadzony przy ołtarzu Pańskim, spożywający najświętsze ciało i krew Jezusa, staje się jednym ciałem duchowym, jako Kościół Chrystusowy.

W modlitwie eucharystycznej wyrażamy dziękczynienie Bogu, gdyż w tym akcie dokonuje się zbawienie ludzkości poprzez miłość do Boga i całej wspólnoty chrześcijańskiej. Znamienne jest to, że podczas tego wielkiego misterium spotkania Boga z człowiekiem obecne są chleb i wino, życiodajne elementy natury, czyli świata stworzonego. To pod postaciami chleba i wina kryje się sam Chrystus, jako pokarm dla ludzkości. „Jezus Chrystus z miłości oddaje się w ofierze swoim stworzeniom za pośrednictwem Eucharystii Świętej, a stworzenia są wzywane do dania odpowiedzi na to zaproszenie za pośrednictwem rzeczywistej miłości, ponieważ miłość jest dla ludzi prawdziwym pokarmem”¹⁵.

Podczas Eucharystii dokonuje się uświęcenie materii i czasu, szczególnie w momencie konsekracji chleba i wina. Oznacza to i pokazuje, że „Kościół nie jest niczym innym, jak tylko stworzeniem, które ponownie odnajduje swoją jedność i się uchrystusawia”¹⁶. Jak zauważył Jan Paweł II,

uczta eucharystyczna jest prawdziwie uczta „świętą”, w której prostota znaków kryje niezmierzoną głębię świętości Boga: *O Sacrum convivium, in quo Christus sumitur!* Chleb łamany na naszych ołtarzach, ofiarowany nam, jako pielgrzymom wędrującym po drogach świata, jest *panis angelorum*, chlebem aniołów, do którego nie można się

¹³ *Tamże*, s. 45.

¹⁴ R.E. ROGOWSKI, *Eucharystia*, w: Z. PAWLAK (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 2004, s. 99.

¹⁵ M. BENDZA, *Prawosławie i ekologia*, „Elpis” 11 (2009), nr 19–20, s. 121.

¹⁶ *Tamże*, s. 121.

zbliżyć bez pokory setnika z Ewangelii: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach” (Mt 8,8)¹⁷.

Kościół jako Dom Boży jest także miejscem, gdzie realizuje się pojednanie człowieka ze stworzeniem, światem naturalnym. To „Kościół obejmuje cały świat, materię i ją przeobraża. Błogosławi i uświęca dobra materialne, uświęca wodę, powietrze, morza i lądy, drzewa i zwierzęta”¹⁸.

W czasie Eucharystii dokonują się zbawcze dzieła pojednania człowieka z Bogiem i z całym światem, bo Eucharystia jest zawsze rzeczywistością bosko-ludzką. Nie można zatem wyłączać z niej świata materialnego, którego sami jesteśmy częścią, choć bywa, że istnieje w nas pokusa postrzegania jej tylko jako ucztę duchową. Należy podkreślić fakt, iż „świat naturalny nie jest czymś, co otacza Kościół. Jest jego ciałem. Jest Ciałem, które nosił wcielony Chrystus”¹⁹.

Jak podkreślił Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, to „dzięki Komunii eucharystycznej Kościół jest w równym stopniu umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa”²⁰. Papież przywołał też słowa Jana Chryzostoma, który na przykładzie chleba przedstawia obraz Kościoła. Tak jak chleb, na który składa się wiele różnych ziaren, jest jednym chlebem, tak Kościół jest jednością, mimo wielu członków, które go budują, gdyż są zjednoczone w Chrystusie²¹.

Również papież Franciszek przekonuje, „że wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, wspaniałej komunii pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku”²². Nie można zapominać o tym, że człowiek jest najważniejszym ogniwem tego Boskiego łańcucha, a jego poczucie wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami musi iść na równi z czułością, współczuciem i troską o człowieka²³.

Wszyscy chrześcijanie jako Lud Boży mają udział w kapłaństwie powszechnym, które uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Udział w nim upoważnia i zobowiązuje chrześcijan do składania duchowych ofiar, takich jak: modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Watykan 2003, nr 48.

¹⁸ M. BENDZA, *Prawosławie i ekologia*, s. 121.

¹⁹ *Tamże*, s. 126.

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, nr 23.

²¹ J. CHRYSZOSTOM, *In Epistolam I ad Corinthios homiliae*, 24, 2: PG 61, 200.

²² LauS 89.

²³ *Tamże* 91.

i wszelkie inicjatywy, które są cierpliwie zanoszone do Boga. Wszystkie te duchowe ofiary, łącznie z cierpieniem i troską o innych, również o całe stworzenie, składa się Bogu w połączeniu z eucharystyczną ofiarą Chrystusa²⁴. „Każdy bowiem człowiek, zwłaszcza ten, któremu jest dane być świadkiem cudu eucharystycznej przemiany, może uczestniczyć w tej «formie» Chrystusowego kapłaństwa”²⁵, jako że „wszyscy wierni są współofiarnikami w ofercie eucharystycznej”²⁶.

W Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie. (...) Stanowi ona centrum życia wszechświata, centrum wypełnione miłością i niewyczerpanym życiem. Cały wszechświat złączony z Synem Wcielonym, obecnym w Eucharystii, oddaje chwałę Bogu²⁷.

To z niej właśnie czerpiemy siłę i motywację do największych dzieł poświęcenia i służby całemu stworzeniu.

3. Troska o stworzenie wyrazem dziękczynienia

Kiedy myślimy o Eucharystii, przychodzi nam na myśl powiązanie jej z ekologią – i na odwrót. Wszelkie działania mające na celu ochronę środowiska naturalnego niekoniecznie utożsamiane są z postawą wiary i odniesienia do samego Stwórcy. A jednak dla prawosławnego patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I związek ekologii z Eucharystią jest niezmiernie bliski i głęboki. Duchowny ten, zwany „zielonym patriarchą” od dawna zabiega o godne i chrześcijańskie traktowanie świata stworzonego, który jest darem Najwyższego i niepodważalnym dobrem całej ludzkości. Wyznał on, że już od wczesnej młodości uczony był szacunku i miłości do przyrody, z którą obcował i która zapewniała życie jemu i jego rodzinie. To tą dziękczynną postawą wobec Stwórcy, nazwaną „postawą ekologii jako Eucharystii”, zostało naznaczone całe jego życie²⁸.

Teologia prawosławna wnika w duchowy, moralny i zbawczy sens stworzenia, obejmując go w całości, nie tylko od strony antropocentrycznej. Liturgia prawo-

²⁴ Z. PAWŁAK, *Kapłaństwo*, w: TENŻE (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 2004, s. 195.

²⁵ R. MAŁECKI, „Człowiek kapłanem stworzenia”. *Ekologiczne intuicje we współczesnej teologii wschodniej*, AK 133 (1999), nr 2–3, s. 6.

²⁶ Z. PAWŁAK, *Kapłaństwo*, s. 195.

²⁷ LauS 236.

²⁸ W. HRYNIEWICZ, *Troska Kościoła o los Stworzenia*, s. 11.

sławna przeniknięta jest treściami i modlitwami dziękczynnymi za dar stworzenia. Od 1989 r. obchodzone jest Święto Stworzenia w dniu otwierającym prawosławny rok liturgiczny, tj. pierwszego września. Głównym impulsem do ustanowienia tego święta był zarówno stan współczesnego świata, jak i Boży nakaz względem człowieka, Jego Słowo. Już na pierwszych stronach Pisma Świętego mowa jest o stwarzaniu ziemi przez Stwórcę i powierzeniu opieki nad nią i całym stworzeniem człowiekowi, który został stworzony na podobieństwo i obraz samego Boga. To właśnie ten akt oddania człowiekowi władzy nad światem nakazuje uświadomić sobie, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na człowieku i jakim darem dysponuje. To zaufanie, jakim obdarzył nas Bóg, wydaje się nadużywane, a drastyczne tego skutki obrazuje dzisiejszy stan środowiska naturalnego. „Kościół prawosławny i jego teologia uważają, że brak eschatologicznej – ostatecznej – perspektywy w stosunku do środowiska naturalnego ze strony współczesnego człowieka odstręcza od podejmowania akcji ratunkowych w celu zatroszczenia się o nie i jego obrony”²⁹. Ponieważ grzech człowieka naruszył harmonię ze światem natury, potrzeba dzisiaj zwiększonej i wyczerpanej pracy nad jego naprawą. Szczytem tych działań powinna być modlitwa eucharystyczna jako wołanie całego Kościoła za świat i ludzkość o powrót do pierwotnej harmonii z całym światem natury, z którym łączy nas nierozzerwalna więź istnienia i miłości.

Grzech człowieka wobec stworzenia polega na odizolowaniu się od świata przyrody i postrzeganiu jej tylko w kategoriach zysku i wykorzystania do egoistycznych celów, do zaspokajania potrzeb fizycznych i materialnych. Jednak z woli Stwórcy ciąży na nas „obowiązek ochrony i obrony naturalnego środowiska i (...) jest to obowiązek moralny, a zatem obowiązujący w sumieniu. Wykroczenia przeciw temu obowiązkowi są złem moralnym, czyli grzechem, zwanym umownie grzechem ekologicznym”³⁰. O grzechu tym mówił głośno Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w Zamościu w 1999 r.: „Trzeba zatem uświadomić sobie, że istnieje ciężki grzech przeciwko środowisku naturalnemu obciążający nasze sumienia, rodzący poważną odpowiedzialność przed Bogiem-Stwórcą”³¹. W słowach tych rozbrzmiewa troska i niepokój papieża o stan ziemi, do jakiego doprowadziła działalność człowieka, który zatracił poczucie przynależności do świata stworzonego, a przede wszystkim odartego z empatii i miłości do istot słabszych i zależnych od niego.

²⁹ M. BENDZA, *Prawosławie i ekologia*, s. 113.

³⁰ R.E. ROGOWSKI, *Zwierzęta – nasi mniejsi bracia*, „Więź” 41 (1998), s. 18.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Piękno tej ziemi woła o zachowanie jej dla przyszłych pokoleń. Homilia podczas Liturgii Słowa (Zamość, 12 VI 1999)*, OsRomPol 20 (1999), nr 8, s. 71.

Papież Franciszek jest szczególnym orędownikiem troski i wdzięczności za całe stworzenie Boże, głosicielem prawdy o Bożej miłości wobec wszystkich istot ziemskich. To w dziełach Bożych, pięknie przyrody i naturze można kontemplanować Boga i wzrastać w człowieczeństwie, do jakiego powołał nas Stwórca. Chrześcijanin, jak zauważa papież Franciszek, to radosny świadek Boga, który podobnie jak św. Franciszek czy wielu innych świętych „potrafili chwalić i opiewać Jego miłość poprzez kontemplację świata stworzonego”³². To światło Ducha Świętego pozwala nam otwierać oczy „na kontemplację Boga w pięknie przyrody i wielkości kosmosu, i dzięki temu możemy odkryć, że każda rzecz mówi o Nim i Jego miłości”³³. Papież przekonuje, że każdy człowiek, który posiada umiejętność kochania i strzeżenia przyrody i kontemplanowania jej piękna oraz dziękowania za nią, musi być prowadzony przez Ducha Świętego, bo tylko On uzdalnia nas do takiej postawy wobec całego stworzenia³⁴.

Nauczanie Kościoła katolickiego wskazuje na potrzebę ochrony środowiska naturalnego i objęcia go troską i szacunkiem. Ludzie wiary doskonale czują, że nie można zapominać o stwórczym dziele, jakie dokonało się na samym początku. Człowiek, choć jest największym spośród wszystkich bytów i podobny Bogu, to jednak był ukoronowaniem całego stworzenia. Poprzedziły go lądy, morza i wszystkie istoty zwierzęce oraz świat roślin, by dopiero w tym otoczeniu mógł on zaistnieć. I tylko człowiek jest uzdolniony do tego, by poprzez świat natury zgłębiał samego Stwórcę.

Świat bowiem rzeczywiście odsyła do tajemnicy Boga, który go stworzył i podtrzymuje w istnieniu. Jeżeli usuwa się na dalszy plan relację z Bogiem, pozbawia się naturę jej najgłębszego znaczenia, tym samym ją zubożając. Jeżeli natomiast zaczyna się odkrywać naturę na nowo, w jej wymiarze stworzenia, można nawiązać z nią relację łączności, uchwycić jej symboliczne znaczenie, wnikać tym samym w horyzont tajemnicy, która toruje człowiekowi drogę do Boga, Stwórcy nieba i ziemi. Świat ukazuje się człowiekowi jako ślad Boga, miejsce, w którym odsłania się Jego stwórcza, opatrnościowa i wyzwalająca moc³⁵.

³² FRANCISZEK, *Bóg przebacza, świat stworzony nie. Audycja generalna (Watykan 21 V 2014)*, OsRomPol 35 (2014), nr 6, s. 51.

³³ *Tamże*, s. 50.

³⁴ *Tamże*.

³⁵ PAPIESKA RADA „IUSTITIA ET PAX”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 487.

Największym wzorem mądrości i miłości dla ludzkości jest Chrystus. To On w sposób najdoskonalszy zjednoczył się z całym stworzeniem, będąc jednocześnie człowiekiem i Bogiem. Poprzez chrzest jednoczący nas z Chrystusem stajemy się nowym człowiekiem, który „nie dominuje już nad naturą, ale z miłością, ofiarnością i bezinteresownością oddaje się jej posługiwaniu”³⁶. Przyjście Jezusa przywróciło pierwotny stan relacji Bóg – człowiek – świat, który został zerwany przez grzech pierwszych rodziców. Dzięki temu nawróceniu chrześcijanin darzy szacunkiem świat materialny, którego częścią stał się Bóg wcielony³⁷. Nie znaczy to, że mamy przyrodę deifikować, ale widzieć w niej dar Boga dla człowieka i obecność Jego wielkiej miłości wobec stworzenia. To właśnie przyroda pochodząca z Boskich rąk staje się sakramentem Jego ukrytej obecności.

Poznanie sakramentalności stworzeń uczy nowego sposobu odnoszenia się do nich. (...) [Przejawia się ono w postawie] pełnej czci, uwagi, wrażliwości, współczucia, radości i wolności. Pogłębia poczucie wspólnoty losu całego stworzenia Bożego. Uzdalnia do właściwej symbiozy człowieka i innych stworzeń³⁸.

Mimo naszej wielkości i nadrzędności w całym świecie stworzonym to właśnie przyroda powinna uczyć człowieka, a raczej to on powinien pozwolić uczyć się od niej skromności³⁹. Cnota pokory jest przez ludzkość mocno zaniedbana, a przecież to ona pozwala unżyć się wobec słabszych i mniejszych, wobec tych, którzy żyją w zależności od nas. Człowiek musi wyzwolić się grzechu pychy i władzy wobec reszty świata stworzonego, musi nauczyć się być jak dziecko, czysty, niewinny i bezinteresowny w swych dążeniach i celach. Wtedy dopiero stanie się pełnym obrazem Boga, który nie przyszedł na świat, aby mu służył, ale by służyć. Służba ta wyraża się w trosce i dbałości o dobro całego stworzenia, o bezpieczeństwo wszelkich istot zamieszkujących ziemię, o zachowanie piękna tego świata dla przyszłych pokoleń po to, by i one mogły chwalić Boga i cieszyć się Jego ukrytą obecnością.

³⁶ M. BENDZA, *Prawosławie i ekologia*, s. 121.

³⁷ *Tamże*, s. 121

³⁸ W. HRYNIEWICZ, *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, „Znak” (2007), nr 637.

³⁹ TENŻE, *Troska Kościoła o los Stworzenia*, s. 13.

*

Każdy człowiek, a chrześcijanin w szczególności, powinien rozwijać w sobie i innych umiejętność troski i szacunku wobec świata stworzonego. Miłość do Boga nie może być odizolowana od miłości do bliźnich i innych stworzeń, jako że całe stworzenie pochodzi od Niego i jest darem Jego miłości. Postawa ekologii jako Eucharystii praktykowana od wczesnej młodości u Bartłomieja I powinna charakteryzować każdego człowieka. Stopień naszej wiary w Boga zawsze jest weryfikowany postawą wobec bliźnich i całego stworzenia. Bóg obecny jest w ludzkich sercach, w każdym dobrym uczynku i bezinteresownej miłości wobec innych. Boga można doświadczyć na różne sposoby i choć twarzą w twarz ujrzymy Go dopiero w przyszłym świecie, to już tu na ziemi widzimy Jego wielkość i dobroć w dziełach Jego rąk. „Świat przyrody stworzonej przez Boga jest sakramentem Jego ukrytej obecności”⁴⁰. Stąd postulat kształtowania w sobie postawy szczerzej wdzięczności i miłości do wszystkiego, co nas otacza, oraz dostrzeganie w całym świecie stworzonym obecności jego Stwórcy.

*

Literatura

- Aby Ziemia była naszym domem... – Międzynarodowy apel uczonych*, Nowy Jork 1971, „Więź” (1972), nr 2, s. 36–41.
- BENDZA M., *Prawosławie i ekologia*, „Elpis” 11 (2009), nr 19–20.
- FRANCISZEK, *Bóg przebacza, świat stworzony nie. Audiencja generalna (Watykan 21 V 2014)*, OsRomPol 35 (2014), nr 6, s. 50–51.
- FRANCISZEK, *Encyklika „Laudato si’”*, Watykan 2015.
- HRYNIEWICZ W., *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, „Znak” (2007), nr 637.
- HRYNIEWICZ W., *Troska Kościoła o los Stworzenia. Kryzys ekologiczny i zadania chrześcijan*, „Studia Oecumenica” (2014), nr 14, s. 5–15.
- JAN CHRZYSTOM, *In Epistolam I ad Corinthios homiliae*, 24, 2: PG 61, 200.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Watykan 2003.
- JAN PAWEŁ II, *O obowiązkach szanowania świata stworzonego*, Rzym 2002.
- JAN PAWEŁ II, *Piękno tej ziemi woła o zachowanie jej dla przyszłych pokoleń. Homilia podczas Liturgii Słowa (Zamość, 12 VI 1999)*, OsRomPol 20 (1999), nr 8, s. 70–72.

⁴⁰ Tamże, s. 11.

- Ku pełnej jedności. Wspólna deklaracja Papieża Franciszka i Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola, podpisana w delegaturze apostolskiej w Jeruzolimie (Jeruzolima, 25 V 2014)*, OsRomPol 35 (2014), nr 6, s. 14–16.
- MAŁECKI R., „Człowiek kapłanem stworzenia”. *Ekologiczne intuicje we współczesnej teologii wschodniej*, AK 133 (1999), nr 2–3.
- PAPIESKA RADA „IUSTITIA ET PAX”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.
- PAWŁAK Z., *Kapłaństwo*, w: TENŻE (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 2004, s. 194–195.
- ROGOWSKI R.E., *Eucharystia*, w: Z. PAWŁAK (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 2004, s. 99–104.
- ROGOWSKI R.E., *Zwierzęta – nasi mniejsi bracia*, „Więź” 41 (1998).
- WOŹNIAKOWSKI J., *Moralność i ekologia*, „Więź” (1972), nr 2.
- Wspólna deklaracja papieża Jana Pawła II i patriarchy Bartłomieja I*, Rzym – Wenecja 2002.

*

Streszczenie: Artykuł nawiązując do związku ekologii i Eucharystii, na który w swoim nauczaniu zwrócił uwagę patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, wyjaśnia możliwe znaczenia tego związku. Zdaniem prawosławnego patriarchy, rzeczywistość materialna, czyli świat stworzony i duchowa, które symbolizuje Eucharystia, splatają się ze sobą i współistnieją w życiu każdego człowieka, nadając sens i kierunek jego działaniu, czyniąc jego życie pełnym i wartościowym. Niniejszy tekst koncentruje się na tych dwóch porządkach, rozpatrując każdy z nich z osobna, by na końcu dostrzec ich współzależność i wzajemne przenikanie się. Artykuł zwraca również uwagę na odmienne spojrzenie duchowości prawosławnej i katolickiej na ekologię, liturgię i ich oddziaływanie na siebie.

Słowa kluczowe: ekologia, Eucharystia, ekumenizm, Bartłomiej I, ochrona środowiska, odpowiedzialność za stworzenie.

Abstract: “Ecology as Eucharist” – the ecumenical view on the theology of creation. The aim of the paper is to discuss the formulation about “Ecology as the Eucharist” which comes from the message of Bartholomew I, the Patriarch of Constantinople. He says that his attitude to nature was molded in his youth when he had been taught to treat the environment as God’s gift. His thought inspires us to take a closer look at the faithful and their relation to nature. According to Bartholomew I, the material reality, or the Creation, and the spiritual world, or the Eucharist, interweave with each other and coexist in every man’s life, making it meaningful and valuable. The three parts of the text concentrate on the two worlds, examining each of them in order to perceive their interrelation and interpenetration. They also

present the differences between the Orthodox and the Catholic spiritualities which are manifested in other treatments of ecology and liturgy. The first part deals with the ecology of the Earth as the common property of mankind. The second part speaks about the Eucharist as the way of expressing gratefulness to the Almighty by His congregation on their way to the Kingdom of God. The last part illustrates the reaction of the spiritual Eucharist and material environment and how human existence is fulfilled.

Keywords: ecology, Eucharist, ecumenism, Bartholomew I, environmental protection, responsibility for creation.